

sobota, 04.05.2024

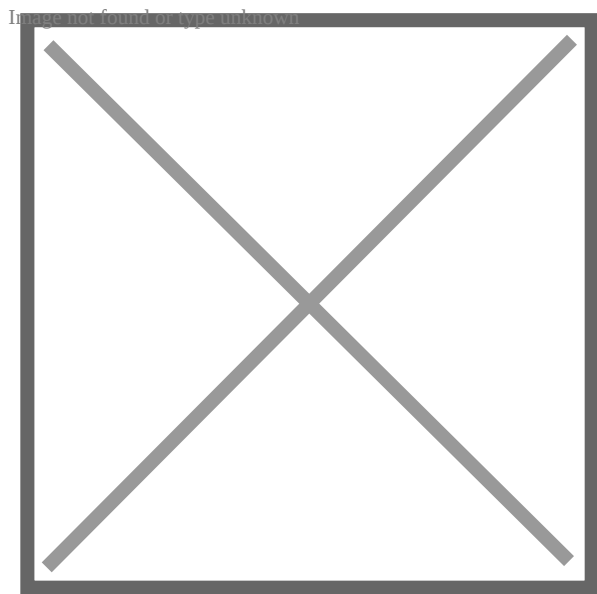
Zarys dziejów Parafii w Lipowcu Kościelnym

Piszemy Świątyniami, ponieważ kościół, który choć od ponad 200 lat stoi w Lipowcu Kościelnym, jest jedną z kilku świątyń wybudowanych na przestrzeni kilkuset lat istnienia parafii. Obecna jest nam znana, bo widzimy ją na co dzień i każdy z parafian pamięta ją od dzieciństwa. I pewnie rzadko przychodzi nam zastanawiać się nad tym, czy było coś wcześniej.

Okazuje się, że choć pamięć ludzka nie zachowała wcześniejszych kościołów, to jednak archiwa i przekazy pisane wskazują, że wielokrotnie budowano, remontowano i często odbudowywano lipowieckie kościoły. Tu nie ma błędu. Naprawdę chodzi o kilka kościołów.

Korzystając z okazji i możliwości, jakie daje nowa strona Parafialna, chcemy przypomnieć czasy minione, wyciągając z mroków przeszłości dawne opowieści i historie, pamiętając przy tym, że dzieje świątyń są nierozdzielnie połączone z ludźmi, którzy tu mieszkali i pracowali; z kapłanami, którzy dbali o życie duchowe i materialne; i wreszcie z tymi, którzy finansowali budowy i remonty, czyli kolatorami.

Trochę legendy



Za górami, za lasami... tak rozpoczyna się większość opowieści, baśni i legend. Niektórzy dodają, że dobra historia nie może obyć się bez legendy. Dobrej legendy oczywiście i przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Widocznie historia parafii jest dobra, bo jest i legenda. A nawet dwie.

Według legend krążących w okolicy pierwszy kościół miał powstać na wzgórzu. Na tym miejscu, gdzie obecnie znajduje się cmentarz. Tam też, na szczycie wzgórza, nagromadzono drewno potrzebne do budowy świątyni. Dziwnym zrzędzeniem losu w noc poprzedzającą rozpoczęcie budowy rozpętała się straszliwa burza i był silny wiatr. Na tyle silny, że zrzucił całe zgromadzone drewno w dół. Gotowe bele drewniane zatrzymały się pod starą lipą. Całe zajście uznano za znak od Pana Boga, który w ten sposób miał wskazać lokalizację świątyni. Wycięto więc starą lipę, a na jej miejscu postawiono kościół, zaś resztki

starej lipy miały zostać obudowane ołtarzem. Na pamiątkę tego wydarzenia wieś nazwano Lipowcem.

Według innej opowieści, bądź jak kto woli legendy, w noc poprzedzającą budowę kościoła pojawił się silny wiatr, coś na kształt trąby powietrznej, który poprzemógł gotowe bale drewniane i cudownie ułożył je w budynek kościoła. I jak w poprzedniej opowieści pierwszy kościół powstał w tym miejscu, gdzie dziś stoi kościół murowany.

Niezależnie od tego, czy wierzymy w legendy i stare opowieści, czy też traktujemy je z przymrużeniem oka, istnieje jedna pewna rzecz - dzieje parafii sięgają daleko w przeszłość.

Parę słów o historii Mazowsza

Ze szkolnych lekcji historii większość z nas wyniosła dość ogólną wiedzę na temat średniowiecza z okresu XI - XII wieku. Wiemy o tragedii i morderstwie bpa Stanisława ze Szczepanowa dokonanego przez króla Bolesława Śmiałego, o jego wygnaniu, o książętach mazowieckich Władysławie Hermanie i Bolesławie Krzywoustym i ich panowaniu a potem rozbiciu dzielnicowym. Wreszcie z lekcji historii dowiadujemy się o sprowadzeniu Krzyżaków przez Kondrada Mazowieckiego w celu ochrony przed Prusami. Dowiadujemy się także o oszustwach Zakonu i walkach o odzyskanie jedności państwa przez Władysława Łokietka oraz zwycięstwie pod Płowcami nad Krzyżakami.

Ale okazuje się, że ciekawsza jest ta historia lokalna, jak to kiedyś śpiewał jeden artysta „tylko prawda jest ciekawa”. Dlatego też próbujemy na nowo opisać historię, ale tą lokalną wraz z próbą odtworzenia daty powstania naszej parafii na tle wydarzeń historycznych..

Mazowsze i historia Kościoła

Powszechnie uznaje się, że Mazowsze otrzymało swoją diecezję w roku 1075. Nie mniej jednak w zapisach historycznych istnieją wzmianki, że już kilkanaście lat wcześniej w Płocku, Pułtusku i Zakroczymiu istniały pierwsze świątynie chrześcijańskie. Załamanie się chrześcijaństwa i powrót pogańskich obyczajów po śmierci Mieszka II sprawiło, że na Mazowszu chrześcijaństwo praktycznie przestało istnieć.

W momencie, gdy tron polski objął Kazimierz Odnowiciel sytuacja w kraju była tragiczna. Kazimierz wpierw zajął się dzielnicami południowymi, stopniowo odbudowując kraj a wraz z nim także kościół w Polsce. Potem przyszedł czas na Mazowsze. Król musiał wpierw zdusić bunt Mazowszan pod wodzą Miećława. Walki toczone z buntownikami o odzyskanie Mazowsza zakończyły się w 1049 roku, wraz z pokonaniem Miećława, a potem jego śmiercią. Od tego momentu na nowo Mazowsze, zwłaszcza północne, zaczęło się rozwijać i ponownie na te tereny wróciło chrześcijaństwo. Kazimierz Odnowiciel odbudowując kraj i tworząc nowe grody fundował bądź osadzał w nich także duchownych i kościoły. Była to tzw. pierwsza fala lokowania parafii, której ślady znajdujemy w tzw. „falsyfikacie mogileńskim” z 1065 roku. Przy czym trzeba pamiętać, że współczesne znaczenie parafii nijak się ma do tamtego systemu. To co dziś rozumiemy jako parafia, tak naprawdę rozwinęło się w XII wieku. Wcześniej raczej traktowano kościoły jako ośrodki misyjne na tereny wokół grodów.

OWIEC KOŚCIELNY 38, 06-545 LIPOWIEC KOŚCIELNY

Wisty, Narwi i Buga. Ówczesne osadnictwo oraz rozwój
ściołów.

Pruskiego, a więc w czasach rozbiicia dzielnicowego między Mazurami (tak ówczesnie zwano Mazowszan) i Polakami. Wysyłane wyprawy misyjne mniej lub bardziej skutecznie starały się zdobyć dla chrześcijaństwa wiele rodów czy plemion. Wtedy to stworzono na ziemi chełmińskiej sieć małych osad. Wtedy to otrzymywały też kościoły, a raczej dokładniej

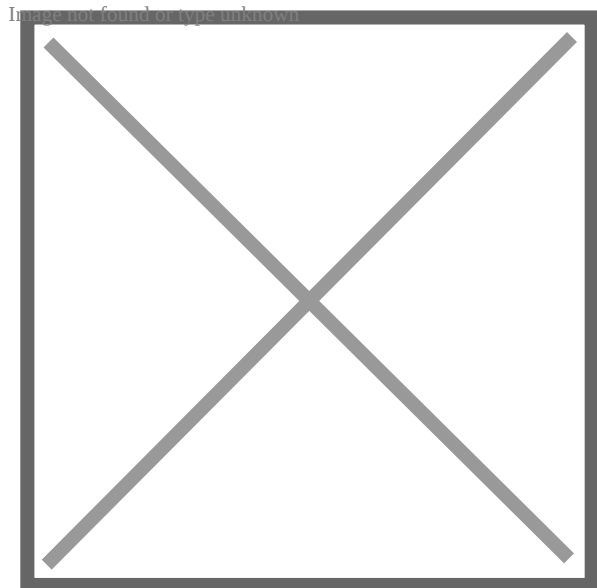
zorganizował prawie całą granicę w podobny sposób. W okolicy w Sarnowie, Jabłonowie, Kowalewie, Lidzbarku

W 1793 roku, po wywołaniu wojny, najpierw uwięził, a potem zamordował wojewodę Krystynę. W następstwie kilku innych wydarzeń, w tym bunt Prusów wobec Polaków, rozpoczął się czas wojen granicznych, niestety dla Polaków. Zakończyło się to spustoszeniem i wyludnieniem terenów.

prrowadzenie Krzyżaków, choć decyzja ta wydaje się dość
za oszustwa. Być może Kondrad o tym nie wiedział, albo

ę święci biskupi Płocki i Włocławski zażądali od Księcia

Bolesław I (książę mazowiecki 1233/47-1248 i sandomierski 1229–1232)



W tym momencie na scenę historii wkracza najstarszy syn Kondrada - Bolesław I Mazowiecki, zwany też Kondratowicem. Od dziecka był zaprawiony w kwestiach politycznych i wojskowych, a także był wychowankiem bpa Wincentego Kadłubka, kronikarza dziejów Polskich oraz człowieka odpowiedzialnego za kancelarię królewską. Od lat 20-tych XIII w. Bolesław I zaangażował się mocno w kwestie Prus i osadzone Krzyżaków. Będąc rządcą Mazowsza od 1233 roku swoimi działaniami doprowadził do rozkwitu Mazowsza i w ten sposób stworzył wielkie zagrożenia dla zakonu, m.in. wymuszając na nich oddanie połowy Ziemi Lubawskiej, którą Krzyżacy nieprawnie zagarnęli. Drugim uderzeniem z krzyżackie plany było uzyskanie od papieża bulli, w której Bolesław otrzymał prawo do terenów Pomezanii i prawo do nawracania tamtejszych plemion. Był to cios w plany Krzyżaków, którzy chcieli zagarnąć dla siebie cały teren Prusów.

Bowiem jeszcze przed przybyciem do Polski zakon otrzymał od cesarza niemieckiego Fryderyka II tzw. złotą bullę, w myśl której zakon uzyskał prawo do stworzenia swojego państwa na podbitych terenach pruskich.

Ponadto w swoich działaniach Bolesław I wspierał osadnictwo, zwłaszcza rycerskie na granicy mazowiecko - pruskiej, chcąc zabezpieczyć Mazowsze przed najazdami.

Działania Bolesława I wywołały złość niemieckiego zakonu i jego reakcję. Krzyżacy przez knowania, oszustwa oraz fałszywe obietnice składane możnowładcom i biskupom doprowadzili wprawdzie do załamania, a potem do upadku rządów Bolesława. Zagadkową w tym kontekście staje się także rychła i nagła śmierć księcia Bolesława.

Jednym z działań Bolesława było wzmocnienie kościoła i erygowanie nowych parafii. Prawdopodobnie to on był twórcą kolejnej, już trzeciej, fali tworzenia struktur parafialnych na Mazowszu. Tym razem parafie tworzone już w większych osadach i wioskach, zwłaszcza rycerskich, jako umocnienie władzy książąt Mazowieckich i zapewnienie bezpieczeństwa przed atakami Krzyżaków. W tej trzeciej fali tworzenia parafii w tym okresie powstaje również parafia w Lipowcu Kościelnym.

Bolesław II (książę płocki 1275 - 1294 i mazowiecki 1262/91 - 1313)

Drugą postacią, choć trochę już zapomnianą, którą warto zauważyć i wziąć pod uwagę jest Bolesław II Mazowiecki, książę Płocki i Mazowiecki. Był bratankiem opisywanego powyżej Bolesława I i synem Siemowita I, księcia czerskiego i mazowieckiego oraz Perejasławy,

Od roku 1276 roku już samodzielnie władał płocką częścią Mazowsza, zaś po śmierci brata Konrada II przejął ziemię czerską, stając się, podobnie jak jego ojciec, władcą całego Mazowsza. Jako książę Mazowiecki wielokrotnie wkraczał na areny szerokiej polityki czasów rozbicia dzielnicowego.

Niezaprzeczalnym sukcesem polityki zagranicznej Bolesława w tym okresie było zawarcie sojuszu z Litwą, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę niedawny (1262) najazd Litwinów na Mazowsze, w czasie którego został zamordowany Siemowit I, ojciec Bolesława, a Konrad II został wzięty do niewoli. Dobre stosunki z Litwą przetrwały do początku XIV wieku. Drugim sukcesem było w latach dziewięćdziesiątych XIII wieku zawarcie sojuszu z królem Czech. Małżeństwo z Kunegundą Czeską, siostrą króla Czech Wacława II, wprowadziło Bolesława na arenę ogólnopolskiej polityki. Przez to małżeństwo Bolesław stanął po stronie wrogów Łokietka, ale po zabójstwie Przemysła II, książę mazowiecki wybrał przymierze z Łokietkiem.

Rządy Bolesława były ostatnim okresem świetności całego Mazowsza. Kontynuował on politykę swego ojca Siemowita I, zmierzając do podniesienia rangi i znaczenia księstwa na arenie ogólnopolskiej. Historia oceniła go jako władcę energicznego i aktywnego zarówno w polityce, jak i gospodarce. Do jego największych sukcesów zaliczyć należy zawarcie sojuszu z Litwą, co powstrzymało najazdy i zapewniło potężnego sprzymierzeńca w czasie walk wewnętrznych, a potem zawarcie sojuszu z Władysławem Łokietkiem, co doprowadziło ostatecznie do zjednoczenia Królestwa.

Osobę Bolesława wspominamy nie ze tyle ze względu na sukcesy i też porażki na arenie Królestwa. Interesuje nas przede wszystkim jego działalność w samym Mazowszu. Zjednoczenie całego Mazowsza, a także dobre zarządzanie księstwem, no i oczywiście sojusze z Litwą sprawiły, że ta dzielnica Polski zaczęła się rozwijać. Między innymi w jego działalności przewijał się też watek erygowania kościołów i parafii, choć jak już wspominaliśmy wcześniej, nie należy utożsamiać dzisiejszego rozumienia parafii z ówczesnym średniowiecznym.

Parafia w Lipowcu Kościelnym

Nie jest naszym zadaniem, ani celem opisywania szczegółowej historii księstwa mazowieckiego, bądź jak kto woli Mazowsza Płockiego. Przypomnienie powyżej tych dwóch władców Ziemi Płockiej, stanowi bowiem obszerne wprowadzenie w historię Lipowca i parafii. Przedstawiony cały kontekst wydarzeń łatwiej nam pozwoli zrozumieć przyczyny powstania Parafii, a także pozwoli też wpisać historię parafii w szerszą historię Mazowsza i Ziemi Zawkrzeńskiej.

Nie mamy niestety możliwości określenia i podania dokładnej daty erygowania parafii, gdyż nie posiadamy żadnych dokumentów. Być może jeszcze czekająca odkrycie przez historyków i archiwistów. Nie znamy więc żadnych wzmianek o tym wydarzeniu. Z różnych opracowań oraz informacji podanych wyżej i wzmiankach w dokumentach można wysnuć wniosek, że parafia prawdopodobnie powstała w I połowie XIII wieku, mniej więcej w okresie między 1225 a 1248 rokiem, a więc mniej więcej w czasie działalności i rządów obu wspomnianych książąt Mazowieckich: Bolesława I Sandomierskiego i Bolesława II Mazowieckiego.

Warto zauważyć jeszcze jedną ważną kwestię. Skoro zdecydowano się osadzić parafię w Lipowcu, oznacza to, że sama wieś jest jeszcze starsza, przynajmniej o kilkanaście lat. Tyle mniej więcej potrzeba czasu na ukorzenie się osady. Ale biorąc pod uwagę, że te tereny były

PARAFIA PW. ŚW. MIKOŁAJA
wielokrotnie napadana i niszczone przez Prusaków oraz Litwinów, wiemy, że Lipowiec Kościelny ożył 5 marca 1945 roku, kiedy to odbudowywana. Aby jednak nie łączyć dwóch kwestii - powstania Parafii i powstania samego Lipowca, postanowiliśmy te dwa zagadnienia rozdzielić. Dlatego też o samym Lipowcu, o jego powstaniu i dziejach zajmujemy się w opisie wiosek należących do parafii.

Dlaczego i skąd się wzięła parafia w tym miejscu nie wiemy. Możemy tylko przypuszczać jakie były prapoczątki. Być może, było to ważne miejsce kultu pogańskiego, osadzonego w jakimś lesie lub gaju lipowych, nota bene świętym drzewie Słowian. Być może Lipowiec stanowił wcześniej ważny punkt do prowadzenia misji na terenach pruskich. Albo początki były zupełnie inne. Są to tylko przypuszczenia, i dopóki nie odnajdą się jakieś dokumenty, to pozostajemy tylko w sferze przypuszczeń. Niestety nie możemy potwierdzić żadnej wersji, ani także odrzucić jakiegokolwiek wersji. Może jakimś drogowskazem jest stara legenda o powstaniu kościoła.

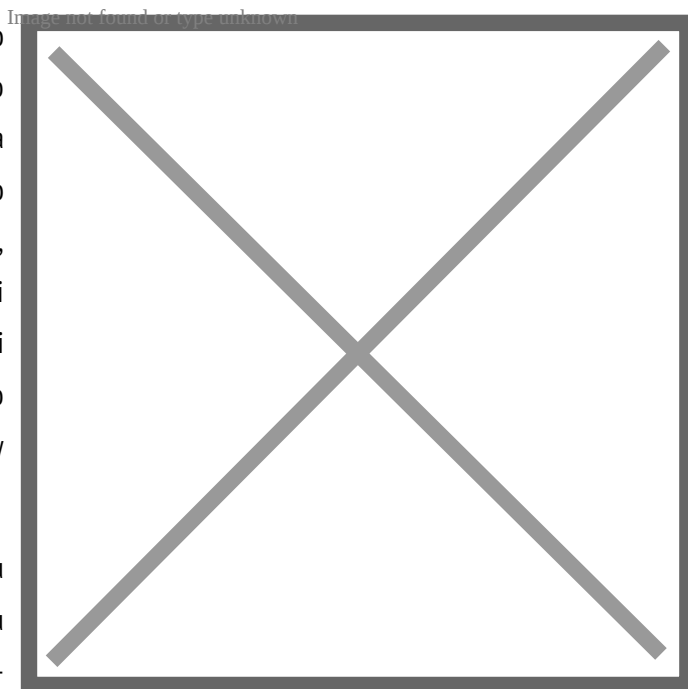
Tak na uboczu naszych rozważań, chcemy jeszcze dopowiedzieć o małym chichocie historii. Otóż tereny, na które najeżdżali Prusowie, m.in. i nasze okolice, wiek później stały się dla nich ratunkiem i schronieniem przed pogromem, jaki czynił Zakon Krzyżacki wobec Prusów i plemion północnych.

Świątynie drewniane

Jak wyglądało wcześniej życie religijne i czy istniał jakiś kościół, albo kaplica trudno dziś jednoznacznie powiedzieć. Przez podobieństwo do innych miejsc trzeba założyć, że mogła istnieć tu jakaś drewniana budowla. Może to była jakaś rotunda, ale bardziej prawdopodobne było to, że istniała jakaś mała kapliczka kościelna. Z rozmaitych wzmianek, już pisanych, wiadomo, że parafia w 1429 roku była zorganizowana i nawet z imienia wymieniany jest ówczesny proboszcz. Był nim niejaki Piotr, który został wezwany przez sądy do zapłacenia zaległego świętopietrza (jest to ofiara składana na cele Stolicy Apostolskiej w dniu wspomnienia św. Piotra i Pawła - dziś jest to 29 czerwca).

Z roku 1429 pochodzi także najstarsza źródłowa wzmianka o istnieniu Dekanatu Zawkrzeńskiego, który wchodził w skład Archidiakonatu Płockiego. Siedzibą dekanatu był ówczesnie Kuczbork, a dziekanem - pleban kuczborski Mikołaj. Wśród szesnastu parafii należących do wspomnianego dekanatu wymieniany jest także Lipowiec Kościelny jako samodzielna parafia posiadająca świątynię i swojego plebana.

Kolejna wzmianka pojawia się w roku 1449. W aktach grockich opisana jest sprawa sądowa, która toczyła się między Wojciechem - proboszczem z Kuczborka - a Świetosławem, wikariuszem w Lipowcu. Ówczesny proboszcz Lipowca, o imieniu Wawrzyniec, był świadkiem wraz z proboszczem z Zielonej o imieniu Aleksy. Z tej wzmianki wiemy już, że w Lipowcu bywało także dwóch kapłanów - proboszcz i wikariusz (mówiąc dzisiejszym językiem).



Planując świątynię, z którą przekazał pisanych, zbudowano w 1532 r. Już wtedy parafia była pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny św. biskupa Mikołaja. Budowniczym tej świątyni był ks. Stanisław Lipowiecki h. Ciołek (pisany też jako Stanisław Ciołek). Był on, wraz z braćmi Mikołajem i Janem, właścicielem wsi i dóbr lipowieckich, czyli Lipowca Kościelnego i Lipowca Podbórnego. O budowie i istnieniu świątyni, oraz fundatorze zaświadcza zachowana płyta fundacyjna, umieszczona dziś na ścianie prezbiterium, która informuje, że świątynia powstała dzięki fundacji ks. Stanisława Ciołka. O samej postaci ks. Stanisława piszemy także przy okazji opisu kapłanów pochodzących w naszej parafii, więc zainteresowanych osobą ks. Stanisława odsyłamy do działu Powołania z parafii.

W archiwach opisujących wydarzenia z XVI w, a także historię rodziny Lipowieckich h. Ciołek, pojawia się wzmianka, że w Lipowcu był jeszcze jeden ksiądz z tej rodziny o imieniu Jan, który miał otrzymać od stryja parafię w Lipowcu. Niestety w archiwach diecezjalnych nie ma o nim wzmianek. Wiadomo też, że w Lipowcu mieszkał Jakób Lipowiecki h. Ciołek, kolejny bratanek Stanisława, który pełnił funkcję skarbnika papieskiego. Ta godność wiązała się z przyjęciem święceń, choć prawdopodobnie Jakób przyjął niższe święcenia, bo potem ożenił się.

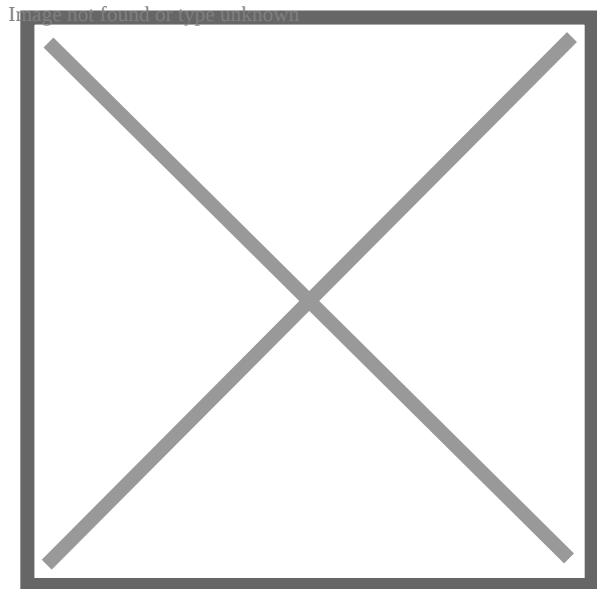
Trudno powiedzieć, który z bratanków wybudował murowaną zakrystię i umieścić tablicę informacyjną o budowniczym kościeła. Wzmianka o zakrystii pojawia się pod koniec XVI wieku - w 1598 r., gdzie mowa jest o drewnianym kościele posiadającym murowaną zakrystię. Ponadto wiadomo też, że w tym czasie kościół posiadał ołtarze boczne z obrazami świętych: Mikołaja, Anny i Najświętszej Maryi Panny.

Następna wzmianka mówiąca o kolejnym drewnianym kościele pojawia się w XVIII w. Akta wizytacji dekanatu mławskiego z lat 1775-1776 wspominają o kościele pochodzącym z 1711 roku i konsekracji tegoż kościoła w 1763 roku. I ponownie kościół miał tych samych patronów. Ponadto zapisano w aktach wizytacyjnych, że kościół posiadał skarbiec, gdzie przechowywano naczynia niezbędne do sprawowania liturgii. Według akt diecezjalnych budowniczym tego kościoła był ks. Aleksander Janiszewski. W roku 1695 otrzymał on probostwo w Lipowcu Kościelnym. Fundusze na budowę oraz potrzebne materiały przekazał Władysław Lipowski (Lipowiecki) h. Ciołek, dziedzic i kolator parafii Lipowieckiej. Należy domyślać się, że chodziło w tym przypadku o dobudowanie drewnianej części do istniejącej murowanej zakrystii, w której też później umieszczono skarbiec.

Natomiast konsekracja kościoła miał miejsce kilka lat później, gdy proboszczem był już Ks. Wawrzyniec Ignacy Bagiński. Ks. Bagiński został mianowany 20 czerwca 1736 r. a 28 czerwca wprowadzony na urząd proboszcza w Lipowcu Kościelnym. Wspomniane akta wizytacyjne wspominają już, że w Lipowcu był nowy kościół drewniany z murowaną zakrystią i skarbcem. Jednakże, jak już wspomniano konsekracja kościoła odbyła się dopiero 16 października 1768 roku, a więc po blisko 50 latach od budowy nowej świątyni. Nie wiadomo dlaczego tak się stało. Prawdopodobnie związane to było z ówczesną sytuacją w kraju - czasy Saskie i upadek państwa. Dodamy jeszcze, że mimo tak długiego czasu od budowy, „świątynia była dobrze zaopatrzona w sprzęty do sprawowania liturgii, a zakrystia utrzymana w porządku”. Parafia liczyła wtedy około 1000 katolików, a na jej terenie mieszkało także 65 protestantów i około 20 Żydów. Dziekan Mławski informował jeszcze, że na terenie parafii, w Zawadach, znajdowała się też prywatna kaplica - prawdopodobnie przy dworze - którą obsługiwał zakonnik z klasztoru bernardynów z Ratowa.

Na terenie przy kościele ówczesny Proboszcz wybudował nową kostnicę oraz plebanię - oba budynki drewniane, choć stara plebania nie była mocno zniszczona. Obok plebani znajdowały się ogród i sad oraz chmielnik. Przy kościele został także pobudowany szpital dla ubogich, który składał się z dwóch izb. W jednej mieszkał organista, zaś w drugiej rodzina żebraków, utrzymujących się z jałmużny. Inwentarz proboszczowski, jak podają źródła, składał się z dwóch koni i dwóch krów, urządzeń do prac w polu i do żniw.

Kolejną postacią, która pojawia się w kontekście budowy kościoła jest ks. Antoni Tolksdorf. Urodził się prawdopodobnie około 1735 roku. Był kapłanem diecezji warmińskiej. Przeszedł do diecezji płockiej w 1785 r. za zgodą ówczesnego biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego. W tym roku ksiądz Tolksdorf przeszedł na parafię do Lipowca Kościelnego.



Według opisów kronik parafialnych był budowniczym murowanego kościoła, istniejącego do dnia dzisiejszego. Jednak dokumenty archiwów diecezjalnych nie są do końca precyzyjne. Według nich, i w interpretacji śp. ks. prof. M. Grzybowskiego, ówczesny proboszcz nie tyle zbudował, co odbudował od nowa zniszczony kościół murowany. Ta interpretacja i uwaga przeniosła by czas istnienia świątyni murowanej o co najmniej 30 lat wstecz - do około 1770 roku. Tym bardziej, że istnieją wzmianki o takowej murowanej świątyni już w 1768 roku. Stąd pojawia się problem z dokładną datą powstania murowanej świątyni. Być może za ks. Tolksdorfa odbudowano zniszczone części świątyni czyli zakrystię i skarbiec i dobudowano część nawową.

Nie mniej jednak ks. Tolksdorf traktowany jest jako budowniczy nowej już murowanej świątyni. W tym czasie kolatorem i zarazem ofiarodawcą funduszy na

odbudowę był ówczesny właściciel okolicznych wiosek Józef Nieznański h. Topór (ok. 1750 - ok. 1825), szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a po rozbiore Polski senator. O nim, a także o innych właścicielach piszemy przy omawianiu samego Lipowca.

Ponieważ ks. Antoni był także proboszczem w Brzeziu Polskim, w jego imieniu wszystkimi pracami kierował Ks. Walenty Łubieński. W 1806 roku został przeniesiony do Lipowca, gdzie pracował do 15 lipca 1817 r., kiedy to otrzymał komendę (zarząd) w parafii Kikół. On też uczestniczył w konsekracji kościoła. Uroczystość odbyła się w 1809 roku. Konsekracji dokonał ówczesny Biskup Płocki Onufry Kajetan Szembek.

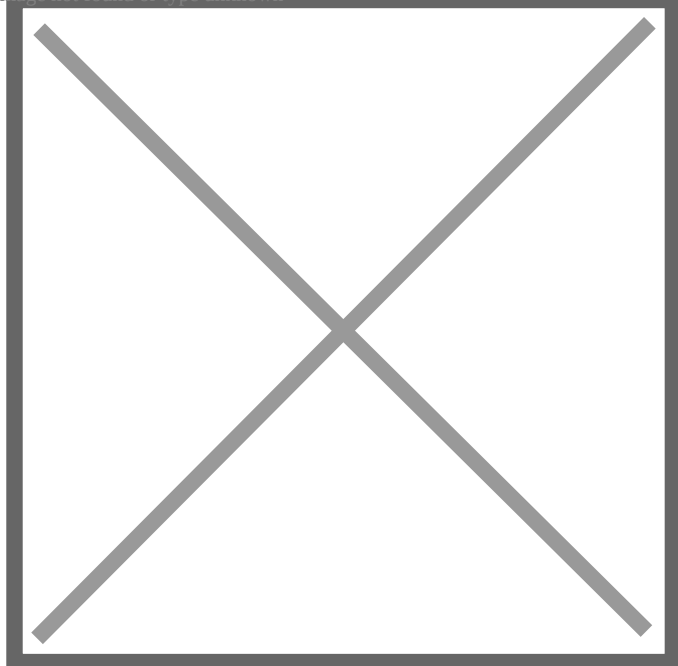
Po odejściu Ks. Walentego Łubieńskiego funkcję wikariusza objął Ks. Stanisław Łubieński, prawdopodobnie krewny ks. Walentego. Na parafię w Lipowcu został skierowany na prośbę ówczesnego proboszcza lipowieckiego - ks. Antoniego Tolksdorfa, który już mieszkał w Brzoziu Polskim. Po śmierci ks. Antoniego, ks. Stanisław Łubieński został proboszczem w naszej parafii. Z tego okresu istnieje adnotacja z wizytacji parafialnej. Dziekan Mławski pisze, że kościół był w całości murowany, pokryty dachówką, a zakrystia i świątynia była dobrze zaopatrzona w sprzęty liturgiczne. Parafia posiadała drewnianą plebanię, w stanie bardzo dobrym, złożoną z czterech izb mieszkalnych. Według wspomnianych akt proboszcz odprawiał regularnie nabożeństwa, głosił kazania, dobrze prowadził księgi parafialne i cywilne. Dokonał zrównania cmentarza przykościelnego, a nowy cmentarz grzebalny został w większej części ogrodzony. Ponadto budynki parafialne były w stanie dobrym i na bieżąco remontowane. W 1827 r. ks. Łubieński przygotował kosztorys remontu kościoła. Poza tym gospodarstwo proboszczowskie było dobrze zaopatrzone w inwentarz i sprzęty rolnicze, zaś parafia otrzymywała dziesięciny od chłopów i właścicieli ziemskich. Jedyne, jak opisuje dziekan mławski, nie udało się przekonać parafian do utworzenia szkoły dla dzieci, choć na to były i fundusze, i teren dla budynku.

Przez następne lata miało miejsce wiele wzmianek o inwestycjach w zabudowania kościoła i otoczenie w miarę dobrze funkcjonowały, choć przez 60 lat z pewnością wymagały remontu. Więcej informacji znajdujemy przy osobie Ks. Jana Bilińskiego, który pojawia się 17 kwietnia 1889 roku w Lipowcu jako administrator. W kronikach diecezjalnych pojawia się informacja, że podczas pobytu w parafii przez rok dokonał remontu plebani oraz odrestaurował kościół. Takie prace dokonane przez rok wymagają przygotowań i administracji. Być może materiały już były przygotowane, ale wydarzenia związane z Powstaniami Narodowymi, a zwłaszcza z Powstaniem Styczniowym i jego konsekwencjami nie pozwalały na jakiegokolwiek remonty. Tym bardziej, że poprzednicy ks. Jana dość aktywnie włączali się w działalność Patriotyczną i Powstaniową. W każdym razie ks. Biliński rok później jest już proboszczem w Dąbrowie Mławskiej.

Motorem, jak się wydaje, dla tego remontu była wizytacja Biskupa płockiego w Dekanacie Mławskim, o czym pisano w dzienniku Echa Płockie i Łomżyńskie z roku 1885: „Biskup Henryk Piotr Kossowski wizytował dekanat w miesiącu maju w towarzystwie ks. kan. Dynakowskiego i ks. Wołyńskiego. W czasie trzech tygodni wizytował kolejno następujące parafie i kościoły filialne: Mława, kościół filialny w Kuklinie, Grzebsk, Wieczfnia, Szydłowo, Stupsk, Żmijewo, Wyszyń, Bogurzyn, Żurominek, Dąbrowa, Strzegowo, Unierzyż, Radzanów z kościołem w Bońkowie, kościół w Ratowie, Sarnowo, kościół filialny w Niechłonie, Dłutowo, Zieluń, Lubowidz, Żuromin, Zielona, Kuczbork, Lipowiec. Wizytował kościół w Kuczborku bardzo starannie odrestaurowany staraniem miejscowego proboszcza księdza Łempickiego, a ztąd na noc wyjechał do ostatniego kościoła w dekanacie mławskim mianowicie do Lipowca. Parafianie bardzo serdecznie witali Pasterza, lecz serce jego zasmucone zostało z powodu, iż świątynia Pańska dotąd nie została przyprowadzoną do należytego porządku. Nie omieszkał zwrócić uwagi na tę obojętność serc katolickich, otrzymawszy przyrzeczenie, iż zabiorą się czempredzej do restauracji. Do bierzmowania przystąpiło osób 2106; wreszcie pożegnawszy duchowieństwo i lud, wyjechał J. E. z powrotem do Płocka koleją Nadwiślańską”.

Wiek XX

Image not found or type unknown



Kolejny remont kościoła, w dodatku gruntowny, został przeprowadzony z lat 1899 - 1901 za czasów ks. Leona Żbikowskiego. Według kronik wybudowano wówczas sygnaturkę, wstawiono okna odlewane z żeliwa, podwyższono fronton kościoła i dobudowano kruchtę w północnej stronie z wejściem bocznym oraz zakrystię ze strony południowej. Stała ona wówczas mniej więcej w połowie kościoła. Zakupiono nowe ławki, chrzcielnicę oraz konfesjonały. Zakupione zostały organy - do dziś istniejące - oraz pobudowano chór i prospekt organowy. W roku 1910 pomalowano wnętrze kościoła. Kolejny proboszcz - ks. Władysław Babich - dokonał przed wybuchem wojny w latach 30-tych wymiany dachu zastępując stare dachówki nową blachą. Taki stan przetrwał do czasów zakończenia II Wojny Światowej. Niestety, w czasie Wojny Niemcy zdjęli z dzwonnicy cztery dzwony

PARAFIA PW. ŚW. MIKOŁAJA Ponadto okupanci zniszczyli parkan przy plebanii i kościele. Poza tym, na szczytach kościoła nie doznały żadnych większych uszczerbków.

Po wojnie, nowy proboszcz - ks. Adam Niebrzydowski - w momencie objęcia urzędu (1946 rok) uporządkował teren oraz kościół aby mogły spełniać swoje zadania. W 1947 roku pobudowano parkan wokół kościoła, a rok później odrestaurowano elewację kościoła. Największe przemiany w kościele nastąpiły w latach 50-tych. W 1953 r. wymieniono miechy w organach oraz rozpoczęto remont zakrystii. Przeniesiono ją na obecne miejsce, zlikwidowano jedno wejście boczne, a w zakrystii zbudowano szafę na szaty liturgiczne. Dokonano też malowania plebanii i kościoła na zewnątrz. W latach 1952 - 1958 przeprowadzono generalny remont wnętrza kościoła. Wymieniono sufit oraz przebudowano ołtarze. W tym czasie zniknął jeden z ołtarzy bocznych, a w pozostałych dokonano wymiany drewna. Wtedy także położono nową drewnianą podłogę. Zaczęto też malowanie kościoła. Gdy elektryfikowano wieś, podłączono to linii elektrycznej także plebanię oraz kościół (1959 r.). Wtedy też wyremontowano parkan i dokończono malowania kościoła. W między czasie przełożono blachę na kościele i wyremontowano plebanię dodając do niej część dla wikariusza oraz kuchnię. Całość została uroczystie poświęcona przez ówczesnego Sufragana Płockiego Biskupa Piotra Dudźca.

Lata 60-te to remont tzw. wikariatu (budynek ten rozebrano w latach 80-tych, a na jego miejscu znajduje się parking) na potrzeby katechizacji, ze względu na wyrzucenie przez komunistów religii ze szkół. Uporządkowano też teren cmentarzy przy kościele i grzebalnego, oraz wyremontowano istniejący mur od strony północnej i zachodniej. Koniec lat 60-tych to ponowny remont dachu plebanii oraz elewacji kaplicy cmentarnej. Na początku lat 70-tych ks. Niebrzydowski wraz z parafianami dokonał oczyszczenia cmentarza grzebalnego z krzaków i części drzew.

Nowy gospodarz parafii - ks. Edward Mikołajczyk – rozpoczął prace od wymiany rynien i dachu na prezbiterium. W roku 1974 położono także nowe tynki na kościele. Rok później położony został chodnik procesyjny wokół kościoła, oraz skanalizowano plebanię i wymieniono na niej dach. W roku 1976 odnowiono i położycono ołtarze i stacje drogi krzyżowej, a także wymalowany został prawie cały kościół w środku. Dokonał tego artysta malarz Henryk Domurat z Poznania. Na początku lat 80-tych (1980 - 1982) została wybudowana nowa plebania, gdyż stara, mimo remontów popadała w ruinę.

Kolejny proboszcz, ks. Lucjan Rawa, którzy objął parafię w 1984 r. po odejściu poprzednika na emeryturę rozpoczął prace od odwodnienia cmentarza przykościelnego i wstawienia nowych rynien wokół kościoła. Następnie, dzięki pomocy parafian, doprowadzono wodę na cmentarz grzebalny, a także wyremontowano ogrodzenie i odnowiona została kaplica cmentarna. Rok później doświetlono prezbiterium, zakupiono szafę pancerną, wymieniono około 200 piszczałek w organach oraz założono elektryczne miechy do organ. Wyremontowany został też prospekt organowy. Poza tym założono nagłośnienie i ogrzewanie w kościele. Wymienione zostały także kinkiety boczne. Poza tym w czynie społecznym oczyszczono teren wokół plebani i ogrodzono część terenu.

Wielkim wydarzeniem było założenie w 1986 roku czterech witraży w prezbiterium. Trzy z nich ufundowały wioski: Dobra Wola, Kęczevo i Rumoka, czwarty ufundowano w funduszy parafii. W 1986 roku rozpoczęto osuszanie kościoła, wyremontowano sygnaturkę i założono ogromnienie kościoła.

Od 1991 roku proboszczem został ks. Jan Piotrowski. Dokończył on prace przy osuszaniu i wymianie elewacji kościoła. Wymienił też elewację dzwonnicy. W okolicach Wszystkich Świętych w czynie społecznym wykarczowano krzewy na cmentarzu grzebalnym, oraz oczyszczono teren ze śmieci. Rok później wymieniono tynki we wnętrzu kościoła oraz całą instalację elektryczną. Pozwoliło to na założenie nowego nagłośnienia. Równolegle do tych prac dokonano remontu starej plebani przeznaczając ją na centrum młodzieżowe. W 1992 roku wymieniono podłogę na marmurową, przy okazji odmalowano ławki i konfesjonały.

Parafia pw. św. Mikołaja w Lipowiecu Kościelnym w 1997 roku podjęła gruntowny remont wnętrza kościoła. Odrestaurowano stary ołtarz, który zastąpił nowy, który został wykonany i na nowo ozłocono. Wymalowano cały kościół wraz z sufitem w prezbiterium. Prace te wykonywał inż. Witold Żyngiel z Torunia. Została zakupiona ambonka do czytania Pisma św. Wymienione zostały oraz zakonserwowane wszystkie drzwi w kościele, czego wykonawcą był H. Gapa z Kuczborka. A parafianin Szczepan Próchnik wykonał wszystkie antepedia ołtarzowe (bogato zdobione zakrycia zakrywająca podstawę ołtarza). Kolejne remonty „dotknęły” także plebanię, gdzie wymieniono pionowy wodny, pomalowano dach i zrobiono nowe ogrzewanie budynku. Kolejną częścią prac było ogrodzenie nowej części cmentarza grzebalnego.

Po zmianie proboszcza w 1998 roku, nowy gospodarz - ks. Jerzy Wielechowski - już w latach 1999 - 2000 dokonał wymiany i konserwacji więźby dachowej i wymienił blachę na kościele na nową ocynkowaną. Podobnie uczyniono na dzwonnicy, przy okazji wydłużony został dach z każdej strony o 50 cm. Po tym dokonano otynkowania na nowo całego kościoła. Do dzwonnicy zakupiono nowy dzwon imieniem Jan Paweł II, który zastąpił jeden z dotychczasowych dzwonów. Stary został ofiarowany nowopowstałej parafii w Skępem.

W 1999 roku, na zakończenie misji parafialnych, poświęcono nową część cmentarza i ustawiono krzyż misyjny. Poza tym wyłożono kostką wszystkie alejki na starej części cmentarza. Także kostką betonową ułożono drogę prowadzącą do obu bram cmentarza. Z kolejnych rzeczy warto wymienić: betonowe schody z balustradami prowadzące do bocznej furtki od strony północnej. Na wyremontowanej pieczarze kapłańskiej zamontowano ołtarz, który służy do odprawiania Mszy św. podczas Wszystkich Świętych. W roku 2003 został wyremontowany parkan przy kościele. Wymieniono zniszczone cegły, otynkowano mur oraz położono zadaszenie parkanu z blachy. W 2003 wycięto i usunięto wszystkie drzewa, a na ich miejsce posadzono nowe i krzewy. Ponadto ocieplono plebanię i pomalowano. A całość terenu plebanijnego ogrodzono, tworząc zwarty jednorodny teren. W kościele zostały wymienione wszystkie ławki oraz konfesjonały na nowe. Zainstalowany został system alarmowy, a także nowe nagłośnienie na zewnątrz kościoła..

Wiek XXI

W PARAFII PW. ŚW. MIKOŁAJA zmiana gospodarza. Nowym proboszczem został ks. Krzysztof Szwejkowski. W czasie Posługi ks. Proboszcza w minionych latach zrobiono w kościele ogrzewanie, wymieniona została instalacja elektryczna na miedzianą i wykonana nowa skrzynka zabezpieczająca. Zostało wymienione także całe nagłośnienie kościoła i zrobione nagłośnienie na zewnątrz, i zainstalowano nowoczesny wzmacniacz. Zostało też zakupione nagłośnienie bezprzewodowe, przenośne służące do nagłośnienia nabożeństw poza obrębem kościoła. Ponadto zostały wyremontowane zabytkowe organy, oraz zabezpieczone od kornika ołtarze. Odbyły się prace konserwatorskie obrazów w ołtarzach bocznych i głównym.

Oprócz ogrzewania zostały założone kraty w drzwiach by ciepłe powietrze w lato osuszało ściany. Został wykonany także projekt odwodnienia i odprowadzenia wody z rynien

kościoła a także elewacji kościoła. Poczyniono także przygotowania do malowania wnętrza kościoła. Dlatego też został założony w ostatnich ekran do wyświetlania tekstów pieśni. Do kościoła zostały zakupione także ornaty na różne okresy roku, obrusy, gong i kilkanaście banerów na różne okazje a także wiele drobniejszych rzeczy. Do dzwonnicy i sklepiku harcerzy został doprowadzony prąd a dzwony otrzymały napęd elektryczny sterowany komputerem. W plebani został wymieniony piec węglowy.

Zmieniło się też obejście przy plebanii. Zrobiono ogród z figurą Matki Bożej, oczkiem wodnym, alejkami, posadzono krzewy i drzewka ozdobne i owocowe, a także zostało to wszystko oświetlone. Na podwórku z części garaży zrobiono pomieszczenie dla młodzieży i innych grup parafialnych, w pełni wyposażone. Powstała także salka dla strażaków podczas czuwania przy grobie Pana Jezusa. Całość otrzymała nową bramę. Ponadto pomalowano dach oraz cały kościół na zewnątrz. Na cmentarzu został zadaszony ołtarz, na którym w Uroczystość Wszystkich Świętych jest odprawiana Msza św. Ostatnimi pracami były w 2022 roku wymiana zbiornika na gaz, który zasila ogrzewanie kościoła.

Kościół pw. Wszystkich Świętych w Brzoziu (Polskim)

W historii naszej Parafii wielką rolę odegrał wspomniany wyżej ks. Antoni Tolksdorf. Niezależnie od tego, czy przypiszemy mu wybudowanie obecnej świątyni, czy też odrestaurowanie kościoła, ks. Tolksdorf wpisał się na stałe w historię Parafii. Wspominaliśmy także w opisie parafii, że w czasie prac nad świątynią lipowiecką ówczesny proboszcz był także zarządcą parafii w Brzoziu Polskim, a właściwie to w tej miejscowości rezydował na stałe. I stąd zarządzał obiema parafiami.

Dlatego też postanowiliśmy przybliżyć naszym Gościom i Czytelnikom parafię pw. Wszystkich Świętych w Brzoziu Polskim, a według obecnej nazwy Parafię w Brzoziu. Dzięki uprzejmości p. Janusza Piotrowskiego z Elbląga może zaprezentować opis kościoła i parafii. Pan

interesującej nas miejscowości i kościoła. Serdecznie dziękujemy za udostępnienie tekstu oraz zdjęć z opisami. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wiele przedmiotów z wyposażenia obecnej świątyni w Brzoziu „pamięta” postać ks. Antoniego Tolksdorfa.

Parafia Brzozie (dawniej Brzozie Polskie) powstała na 300 włókach (włoka chełmińska - 30 morgów - to ok. 17,995 hektara), które biskup chełmiński w 1289 roku odstąpił diecezji płockiej. Parafię założyli biskupi płoccy w 1310 r., krótko po powstaniu miejscowości, a pierwsza informacja o parafii pochodzi z 1319 r. Pierwszy kościół został wybudowany na początku XIV wieku, był drewniany i z biegiem lat popadł w ruinę. Kolejny również drewniany wzniesiono w XVI wieku, jednak i on nie dotrwał do dnia dzisiejszego. Obecny, także drewniany, wybudowany na cześć Wszystkich Świętych, stanął w 1826 roku - jest świątynią w duchu neogotyckim.

Jest to budowla drewniana trzynawowa o konstrukcji zrębowej, posadowiona na podmurówce granitowej. Prezbiterium węższe od nawy kościoła jest zamknięte trójbocznie z zakrystią na osi. Szerszy korpus jest 4-przęsłowy z dwoma kruchtami od południowej i zachodniej strony.

Strop płaski z profilowanymi podciągami wzdłużnymi, wspartymi na sześciu słupach międzynawowych. Okna umieszczone są dwubocznie. Od frontu znajduje się wieża i jest osadzona na nawie. Świątynię nakrywa dach dwu-kalenicowy, pokryty blachą miedzianą.

Parafia w Brzoziu (wcześniej Brzozie Polskie) zastępowała również z istnienia sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Matka Boża jest tu wyobrażona z Synem w cudownym obrazie.

Obraz Maryi z Brzozia cieszył się opinią łaskawego już w końcu XVI stulecia i zachował ją w następnych wiekach, o czym świadczą istniejące dokumenty z kościelnych wizytacji. Cudowność obrazu i doznanych łask potwierdzają wota z imionami osób, które łaski otrzymały za wstawiennictwa Matki Bożej. Niektóre wota przypominają swą formą zewnętrzną np. oko, rękę, nogę. Są także relacje wiekowych mieszkańców Brzozia, którzy zapamiętali kule i szczudła powieszono przy obrazie, jeszcze w poprzednim kościele. Ku sanktuarium dążyli od wieków pielgrzymi z okolicznych miejscowości, a także z innych parafii.

Z inicjatywy obecnego kustosa (proboszcza parafii) przeprowadzona została konserwacja obrazu w 1999 r., a 13 września 2009 r. dokonany został akt uroczystej koronacji cudownego obrazu przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego.

Tytułem Zakończenia

Powyższy przegląd prac przy kościele i zabudowaniach parafialnych dokonanych w czasach znanych nam z kronik oraz archiwów dziekańskich i diecezjalnych, pokazuje, ile pracy włożono w utrzymanie i funkcjonowanie parafii. Nawet te pobieżne opisy mówią nam, jak ważną jest troska o Dom Boży, o otoczenie kościoła i cmentarza, oraz to że jest to dzieło wszystkich: proboszcza i parafian. Ani proboszcz sam, ani sami parafianie nie zdołają odpowiednio zadbać o parafię.

Mamy świadomość, że jeszcze nie wszystko zostało odkryte i opisane. Z nadzieją, że nasi Następcy będą dokładać kolejne cegiełki do życia parafii, nie tylko te materialne, ale także i te ważniejsze - duchowe, kończymy prace nad Dziejami i Historią Parafii. Wszystko, co na rok 2023/2024 zostało poznane i odkryte znalazło swoje miejsce w tym i poniższych opisach.

PARAFIA PW. ŚW. MIKOŁAJA" ten dział, tzn., przekazujemy go w ręce Czytelników i GościELNY, abyśmy nie powrócili do niego w najbliższą przyszłość, chyba, że wydarzy się naprawdę coś niezwykłego. Chcemy zostawić też coś dla Następców. Oni dalej będą pisać historię Parafii.

Ps. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć w poniższej Galerii. Zdjęcia posiadają opisy. Aby je obejrzeć, należy uruchomić zdjęcie w trybie pełnoekranowym, a następnie nacisnąć przycisk składający się z 9 kafelków (thumbnails).

-

Strona oraz materiały zawarte w niej są objęte prawami autorskimi. Wykorzystywanie, kopiowanie i publikowanie części lub całości treści i informacji zawartych na stronie Parafii wymaga zgody Administratora Serwisu Parafii św. Mikołaja w Lipowcu Kościelnym (adres e-mail w nagłówku strony).

—